

## [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



**[Laboratoria](#)**  
**[.net](#)**  
**[Innowacje](#)**  
**[Nauka](#)**  
**[Technologie](#)**

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Start](#)

## Badania i innowacje decydują o przyszłości

Jeśli do tych nakładów doliczy się środki kierowane na edukację wszystkich szczebli, inwestycje w wiedzę wzrosną w OECD (Organizacja Współpacy Gospodarczej i Rozwoju) do 9 proc. PKB. Oznacza to, że w elitarnym klubie rozwiniętych i wschodzących gospodarek świata prawie co dziesiąte euro, co dziesiątego dolara, funta, jena czy co dziesiątą złotówkę średnio przeznacza się na najwyższe cele, czyli finansowanie lepszej przyszłości. Brzmi to w sumie nie najgorzej, ale z tegorocznego raportu organizacji na temat nauki, badań i innowacyjności wynika, że tę przeciętną zawyżają bardziej zasobne kraje, a te na dorobku, do których zalicza się Polska, mocno ją zaniżają.

### Duże różnice w UE

W USA i Japonii tradycyjnie inwestycje w wiedzę – od laboratoriów po uniwersyteckie campusy – docenia się najbardziej, lokując, odpowiednio po 6,6 i 5,0 proc. całego PKB. Unia Europejska, której wydatki tylko na badania i rozwój od 1995 r. rosną szybciej niż w Ameryce, ma jednak niski punkt wyjściowy – zaledwie 3,8 proc. PKB. We wszystkich krajach OECD wydatki wyłącznie na badania i rozwój osiągnęły w 2003 r. prawie 680 mld dol., co stanowi równowartość 2,24 proc. PKB państw członkowskich. Najwięcej środków ze swego PKB wydziela na ten cel Szwecja (4 proc.), za którą podążają Finlandia i Japonia (w obu przypadkach powyżej 3,0 proc.). Ameryka z niespełna 2,5 proc.

jest dopiero szósta, za Koreą Południową, ale na USA wypada aż 284,6 mld dol. wydatków. Polska przeznaczyła na ten cel 2,5 mld dol. (dane za 2003 r.), co daje zaledwie 0,6 proc. PKB – czterokrotnie mniej od przeciętnej – i przedostatnią pozycję w organizacji. W rozwiniętych krajach jest regułą, że większość nakładów na R&D finansuje sektor biznesu – średnia dla OECD wynosi 68 proc. – zaś reszta przypada na rządy, a w minimalnym stopniu na inne podmioty. W Polsce tendencja jest wciąż odwrotna, przedsiębiorstwa finansują tylko 30 proc. wszystkich wydatków na badania i rozwój, podczas gdy rząd ma w gestii aż 60 proc. środków.

## **Polska w ogniu**

Państwo finansuje w Polsce badania we wszystkich placówkach naukowych, w tym w Polskiej Akademii Nauk, instytutach i uczelniach. 62 proc. środków idzie na działalność statutową placówek naukowych, czyli ich utrzymanie, 20 proc. kieruje się na projekty badawcze, realizowane na zasadach konkursowych przez uczonych lub zespoły, 13 proc. pochłaniają inwestycje budowlane i zakupy aparatury naukowej, ok. 2 proc. przeznaczają się na działalność wspomagającą badania (biblioteki, bazy danych). Joanna Kulesza z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji podkreśla, że mamy najniższy w Europie wskaźnik wydatków budżetowych na badania i rozwój – 0,31 proc. PKB. Większość naszych firm także nie dostrzega konieczności kierowania środków na te cele. Na przykład spółka Ceramika Tarona z Tarczyna, która w krótkim czasie nie tylko opanowała, ale i udoskonaliła technologię produkcji płytek klinkierowych – najszlachetniejszego z wyrobów ceramicznych, po wydaniu w zeszłym roku 1 mln zł, obecnie spoczęła na laurach. Na badania i rozwój nie dała ani grosza. Zerowe nakłady ma również jeden z niedawnych potentatów przemysłu meblarskiego Swarzędz Meble. Firma zresztą cienko przedzie, liczy na poprawę sytuacji tylko dzięki kolejnej emisji akcji. Na tym tle całkiem dobrze wypada Wytwórnia Silników „PZL-Mielec”, gdzie nakłady na cele rozwojowe wynoszą 1,5-2,0 mln zł, wobec 200-300 tys. zł kierowanych na park maszynowy i gdzie realizuje się ogólnopolski projekt badawczy z puli KBN. Za prawdziwego prymusa można natomiast uznać KGHM, który wydaje 30 mln zł rocznie, co w latach chudych stanowi ponad 10 proc. nakładów inwestycyjnych. Kombinat współpracuje z wieloma uczelniami, w 2004 r. zawarł 118 umów na realizację prac badawczo-rozwojowych, 175 umów na ekspertyzy z zakresu nauki i techniki.

## **Małe firmy są niedoceniane**

Na całym świecie małe i średnie firmy (SME) odgrywają ważną rolę w innowacyjności. Są one stale źródłem przemian technologicznych, wynalazczości i presji konkurencyjnej, co sprawia, że wielkie firmy także muszą zmieniać swoje technologie, aby utrzymać dotychczasową przewagę. Ale znaczenie SME bardzo się różni w poszczególnych gospodarkach OECD – wynika z tegorocznego raportu organizacji. Na firmy zatrudniające poniżej 250 pracowników w Nowej Zelandii przypada aż 72 proc. udziału w badaniach prowadzonych w tym kraju przez biznes. W Norwegii ten udział wynosi 70 proc, w Irlandii i Grecji po 49 proc., w wielkich krajach Unii Europejskiej sięga on tylko jednej piątej, w USA nie przekracza 15 proc., podczas gdy w Japonii wynosi zaledwie 9 proc. wszystkich przedsięwzięć badawczo-rozwojowych podejmowanych przez biznes. Polska lokuje się tu mniej więcej w środku państw członkowskich, ze stawką ok. 38 proc. Co ciekawe, zróżnicowanie pogłębia się jeszcze bardziej w przypadku finansowania przez rządy prac badawczo-rozwojowych biznesu. W Irlandii, Nowej Zelandii i Australii małe i średnie firmy otrzymują co najmniej 75 proc. środków kierowanych przez rządy na te cele, a ponad połowa tych nakładów wędruje do małych spółek, zatrudniających poniżej 50 osób. Tymczasem w Wielkiej Brytanii, Francji i USA, podobnie jak w szeregu mniejszych krajów, np. Turcji, rządy finansują badania wyłącznie w wielkich koncernach.

Komentarz:

## **Sama różnica kosztowa nie wystarczy**

*Mirosław Proppe*, dyrektor KPMG nasza konkurencyjność w Europie i świecie zależy od tego, jak nowoczesną i innowacyjną mamy gospodarkę. Obecnie jesteśmy w stanie konkurować z krajami starej Unii dzięki różnicy kosztowej, ale ta różnica nie będzie trwała wiecznie. Za chwilę zaczniemy odczuwać konkurencję ze strony Rumunii, Bułgarii, Ukrainy i - co bardzo prawdopodobne - Białorusi. Nie ma więc odwrotu od poszukiwania innych źródeł przewagi konkurencyjnej. Nasze przedsiębiorstwa i państwo dzisiaj za dużo nie inwestują w badania i rozwój. Polskie firmy nie widzą związku pomiędzy nauką, wydatkami na ten cel a własnym rozwojem i przewagą strategiczną. Pojawia się zatem kwestia dialogu między przedsiębiorstwami i środowiskiem naukowym. W kwietniu odbyła się konferencja podsumowująca rok w Unii Europejskiej. Panel zajmujący się problemami polskiej nauki i przedsiębiorczości potwierdził, że ani naukowcy, ani przedsiębiorcy ze sobą nie rozmawiają, w związku z czym nie wiedzą, kto, czego potrzebuje. A jeśli nie wiedzą, wówczas ze sobą nie współpracują. To zacznie się teraz szybko zmieniać - część zagranicznych firm technologicznych przenosi do nas swoje centra rozwojowe, jak Siemens we Wrocławiu czy IBM i Motorola w Krakowie. Te firmy pokażą naszym przedsiębiorcom, że związek ten jest możliwy i można dzięki niemu wiele skorzystać. Z drugiej strony polscy naukowcy i instytucje naukowe powinny lepiej zrozumieć oczekiwania i potrzeby przedsiębiorstw. Z naszych badań wynika, że jak na razie, rozwijając swoją zagraniczną ekspansję, polskie firmy stawiają na innowacyjność dopiero na trzecim miejscu.

<https://laboratoria.net/home/10584.html>

**Informacje dnia:** [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#) [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#) [Gwałtowne przerwanie gry komputerowej w złości to ważny sygnał Uniwersytet Wrocławski, PAP i Fundacja PAP podpisały umowę 10 polskich zespołów w zawodach Shell Eco-marathon Poland 2026](#) [Prawie 1,2 mld ludzi na świecie cierpi na zaburzenia psychiczne AGH uruchomiła laboratorium UE Katowice i Śląski Uniwersytet Medyczny uruchamiają nowe kierunki](#)

## **Partnerzy**